

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOSEL.

Biurowy: ul. Kopernika 1. 7. 1. piętro... Bura administracji: ul. Kopernika 7. parter... PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ”...

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Gaborowski...

Odprawa p. Kosowi.

Wiedeń 29 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej w czasie dyskusji nad uwolnieniem od podatku rentowego listów zastawnych...

P. Wł. Czaykowski zaznaczywszy na wstępie, iż uważa za słusze rozszerzenie postanowień o uwolnieniu od podatku rentowego na te instytucje, które nie są obliczone na zysk...

Dr. Kos — mówił dalej p. Czaykowski — wspominał, że w Towarz. kredyt. ziemsk. zabrakło znacznych sum z funduszu rezerwowego...

Dalej p. Czaykowski dowodził, iż wyraz „szlachcic” nie oznacza czegoś reakcyjnego i ludowi lub Rusinom nieprzychylnego...

wyraźnie do zasad demokratycznych. Weigel jeden z przywódców Koła, należy również do demokracji. W Galicji także wielu Rusinów...

W końcu świetnego tego swego przemówienia podniósł p. Czaykowski, że na polu finansowem agitacja nienawiści jest trudniejsza, niż gdzieindziej...

Przemówieniem p. Czaykowskiego dotknięty p. Kos usiłował jeszcze raz nieprawdopodobnie przedstawić rzeczy swoje zarzuty podtrzymać...

P. Kozłowski wola: To nie prawda! Dr. Kos mówi dalej, że dyrekcyja sprawę tę zatuszowała i w bilansie także nie ma o tem wzmianki...

Następnie przemawiał p. dr. Kozłowski. Wyraził on ubolewanie, że Kos jedynie na podstawie znikomych wskazówek, bez najmniejszej bliższej znajomości przedmiotu...

Mówca dowodzi, na podstawie materiału cyfrowego, iż zarzuty podniesione zostały lekko-myślnie. Twierdzi, jakoby z towarz. kred. ziem. zginęły 3 miliony koron, jest bezpodstawne...

Nie chodzi tu wyłącznie o galicyjskie interesy, lecz o ogólne interesy kulturalne, krajów i gmin całej Austrii. A choćby chodziło wyłącznie tylko o galicyjską instytucję...

Uważałbym to za nieszlachetne — mówił dalej dr. Kozłowski — gdybym z bankrutstwa ruskiego banku kryłoszańskiego, w którym wiele wódw i sierót po ruskich duchownych straciło...

rodowi ruskiemu. Podnoszę tu z naciskiem, że szlachta polska i właściciele wielkich posiadłości ani nie posiadają, ani nie pragną mieć jakichkolwiek odrębnych praw...

Zniesienie myt.

Lwów 29 marca.

Zniesienie opłat myta drogowego i przewozowego na gościńcach państwowych, raz już rada państwa uchwaliła — rząd jednak z powodu zmiany gabinetu nie przedłożył...

Oceniając tę reformę ze stanowiska interesu finansowego Galicji — pisze Czas — podnieść należy z uznaniem, iż zniesienie myt państwowych, zwolni kraj nasz od ciężaru...

Korzyści ze zniesienia myt na drogach państwowych byłyby jednak niezupełne, gdyby jednocześnie z tą reformą nie przeprowadzono w Galicji zniesienia myt na drogach krajowych i powiatowych...

Już przed paru laty wystąpił poseł dr. Hupka bardzo gorąco i wymownie za zniesieniem wszystkich myt drogowych w naszym kraju. „Istnieje w kraju pod pozorem myt najmniej...

600 gniazd lichwy, wyzysku i demoralizacji. Pokątne szynki, wiejskie domy rozupsty, pokątne agencje emigracyjne, fabryki fałszywych paszportów, pokątne zakłady zastawnicze...

Względy finansowe nie powinny powstrzymać sejmu od zniesienia myt. które bezpośrednio, a więcej jeszcze pośrednio tak drogo ludność wiejską kosztują. Ubytek w budżecie krajowym wyniosłby wprawdzie około 460,000 koron...

KORESPONDENCYE.

Petersburg 24 marca.

Wypadki następują po sobie szybko. Wczoraj popołudniu cały Petersburg był pod wrażeniem zamachu na Pobiedonoscewa, a wieczorem pojawiła się proklamacyja Kleigelesa, zakazująca wielkiego zbierania się po ulicach...

W kołach inteligencji oburzenie wzrasta. Od 10 lat mieszkam tu, a nigdy jeszcze nie widziałem Petersburga tak ponurego i jakby jakiejś groźby pełnego. Już otwarcie na ulicach mówią ludzie, iż niemożliwe jest wytrwać dłużej...

Dzisiejsza niedziela, chociaż zapowiadane były nowe manifestacje, minęła spokojnie dzięki olbrzymim zarządzeniom policyjnym. Na przesłaniu między uniwersytem a giełdą stało ośm armat, a całe pułki spieniali straż patrolową w dzielnicach fabrycznych...

niedzielę Petersburg wyglądał jakby oczekujący burzy, — lecz burza nie przyszła. Nie oznacza to jednak, aby ruch rewolucyjny osłabił, przeciwnie wzmaga się on i obejmuje coraz to szersze kręgi...

Minister spraw wewnętrznych, który najwięcej ma do czynienia z represaliami przeciw studentom, otrzymał wyrok śmierci od „komitetu organizacyjnego” studentów. O istnieniu tego komitetu policja dowiedziała się jeszcze przed sześciu miesiącami...

Swoją zdobycz przeceniła jednak policja. Sądzila, że dostała w swe ręce serce organizacji studentów — i zawiodła się. Represalia wówczas i później przez policję zarządzane, przyspieszyły wybuch i podnieciły płomień rozruchów...

Minister wojny Kuropatkin spodziewa się także, iż otrzyma wyrok śmierci od studentów. Ciężka jego ręka nieraz spoczęła na studentach i wiedzą oni o tem dobrze.

Uwięzieni za rozruchy dnia 17 bm. studenci są bardzo źle traktowani w kazamatach: otrzymują wikt więzienny. Strejkujący studenci instytutu inżynierskiego zrobili na nich składkę i postali 370 rs. na polepszenie ich wiktów...

Zamach na Pobiedonoscewa wykonany był bardzo nierozważnie i bez planu. Parter w pomieszkaniu Pobiedonoscewa położony jest tak wysoko, iż niemożliwe jest, aby człowiek strzelający z ulicy mógł trafić osobę siedzącą przy biurku...

Rozprawa przeciw Karpowiczowi, zabójcy Bogoljepowa, odbędzie się 30 bm. K.

Bank krajowy.

Bank krajowy ogłosił obecnie swój bilans za rok 1900. W załączeniu do bilansu sprawozdaniu dyrekcyi podniesiono, że tak ogólne położenie finansowe i ekonomiczne, jakoteż i stosunki w państwie, a niemniej i w naszym kraju...

Musią też Bank dalej walczyć z trudnościami przy sprzedaży emisji bankowych i utrzymaniu ich kursu, ma jednak przekonanie, że przyczynił się w znacznej mierze do podtrzymania kredytu emisyjnego kraju i oddał pośrednie usłu-

Obrazki z „Wysokiej Izby”

(Posiedzenie wieczorne.)

Wiedeń 26 marca.

Twierdzą lekarze, że nawet u ludzi zdrowych i zresztą normalnych jest temperatura ciała wieczorem wyższą, aniżeli w dzień.

Nigdy twierdzenia tego eksperymentalnie nie sprawdziłem. Przypadać wszakże można, że za młodu — często wieczorem — późno wieczorem — czułem w sobie coś w rodzaju wyższej temperatury ciała...

Tych wspomnień z lat młodości, nie przytaczam bynajmniej w zamiarze obalenia lub zachwiania wygłoszonej na wstępie teorii lekarskiej, lecz w tym celu, aby wykazać, że owa wyższa temperatura ciała i wszystko, co po zatem idzie, bez względu na to, czy jest stanem normalnym czy też podnieconym...

Jeżeli się nad tem zjawiskiem bliżej zastanowimy, przekonamy się, że na niem opiera się właściwie cały podział tych niezliczonych funkcji każdego osobnika, których suma tworzy to, co zwyczajnie nazywamy — życiem.

I tak n. p. do teatru, na bale, bankiety wesela, do knajpy itp. urozystości, chodzimy wieczorem, a zapewne i wszelakiego rodzaju „wieczorki”, od tego, że się wieczorem odbywają — mają swoje nazwę.

W nowszych czasach urządzane bywają wprawdzie tak zwane matinee i trafia się także czasem, że ktoś i w dzień do knajpy zajrzy — lecz na to chyba każdy się zgodzi, że to są tylko wybujałości lub zwyrodnienia normalnego trybu życia.

Nasi ministrowie, zazwyczaj przenikliwi znawcy stanów psychologicznych i fizjologicznych ludzi, których los na ojców narodu przeznaczył, starali się ich użyć dla swoich celów politycznych i stworzyli instytucję: wieczornych posiedzeń izbowych.

Nie wiadomo, czy dla tego, że temperatura ciała posłów wieczorem jest wyższą, czy też dla tego, że z powodu różnych uczt parlamentarnych i rautów stan ich może być podnieconym — lecz doświadczenie nauczyło, że nie jedną sprawę, której na posiedzeniu dziennym przeprowadzić nie było sposobu — ci sami posłowie,

na posiedzeniu wieczornem uchwalili — niemal bez dyskusyi.

To też posiedzenia wieczorne, zostały trwałem urządzeniem w naszym życiu parlamentarnem i konstytucyjnym.

Sam się o tem przekonałem, że n. p. poseł, który na posiedzeniu dziennem, godzinami spokojnie na swoim miejscu czyta gazetę, lub załatwia bieżącą korespondencję — na posiedzeniu wieczornem chwilkę usiedzieć nie może i prawie cały czas przebywa na korytarzu lub w bufecie.

Inni znowu — poważni, którzy w dzień tylko z ministrami a co najmniej tylko z przywódcami stronnictw w rozmowę się wdają — wieczorem są zawsze uśmiechnięci i przystępni, a bywało czasem, że i z panną przy bufecie na niewinny żartik sobie pozwolili. Doświadczenie okazało nawet, że wieczór wywiera wpływ magiczny i na wymowę posłów, skutkiem czego, jak przy balecie w operze istnieje pierwszy i drugi kadryl — tak w każdym prawie stronnictwie istnieją mowy dla dziennych i wieczornych posiedzeń. Posłowie, którzy na posiedzeniach dziennych tylko do wykryźników lub wniosków zamknięcia dyskusyi używani bywają — na posiedzeniach wieczornych występują jako mowy i przemawiają bez podpowiadania, wyłącznie na podstawie manuskryptu. „Pierwszy kadryl” poselski siedzi tym-

czasem w restauracyi lub bawi się w kuloarach.

Faktem jest, że najzłośliwsze uwagi i dowcipy rodzą się również na posiedzeniach wieczornych. Znam sporo ofiar tych wieczornych uwag. Niedawno — na posiedzeniu wieczornem — zbliżył się młody jakiś poseł do swego kolegi posła dziennikarza, mówiąc:

— Panie kolego, czy słyszałeś pan o mojej poprawce do ustawy o zniesieniu myt?

— Słyszałem — odpowiada kolega — jakby chcąc się go pozbyć.

— Możebyś kolega był łaskaw podać ją do dzienników — przekonany jestem, że wszystkich chłopów pozyskam, gdy wniosek ten przystąpi, bo to sprawa bardzo doniosła!

— Dobrze! — odparł poseł dziennikarz.

— Co to za ustawodawca? — zapytałem, gdy się oddali.

— Ot piła natrętna — poucza mnie poseł-dziennikarz — ale bardzo cenny!

— Jakto? — pytam zdziwiony.

— Bo pary do niego trudno dobrać — tak jest srodcze giup! — brzmiała odpowiedź.

Wtem słyszę, jak w obok stojącej grupie posłów ktoś zapytuje:

— Wiecej daczego Szajera pozbawiono godności prezesa klubu?

— Wiemy! — inni odzywają się chórem — bo podobno cierpi na chroniczne pragnienie!

— O nie! — odpowiada interview — to z zazdrości!

— Z zazdrości? — zawołał wszyscy zdziwieni.

— Tak jest — potwierdza poseł — bo towarzysze klubowi wyłapali go, że pije z Niemcami, zdetrinizowali go więc, żeby go znowu mogli wybrać prezesem — a tem samem daną była sposobność upicia się ze swoimi.

Podczas gdy na korytarzu w ten sposób posłowie niewinnie się bawią, w izbie prezydent gabinetu, korzystając z wieczornego usposobienia posłów — z przywódcami układa plan kampanii i radzi jakby największe przezwyciężyć trudności.

Po długiej naradzie w słynnym „kacie dyplomatycznym” sali — premier ścisnął serdecznie dłoń jednego z najwybitniejszych przewodców i odszedł z mną rozpromienioną.

Plan się udał — pomyślałem, przypatrując im się z łoża dziennikarskiej — dobili targu!

Istotnie wybór delegacyi przeprowadzono na posiedzeniu wieczornem!...

Gnom.

!! Zmiana Lokalu !!

Magazyny MIKOŁAJA LUDWIGA przeniesione zostały z dniem dzisiejszym do hotelu GEORGE'A.

Dziękując uprzejmie PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się nadal łaskawej pamięci z poważaniem MIKOŁAJ LUDWIG.

gi wszelkim emisjom krajowym w kierunku utrzymania ich kursu.

Zapas emisji bankowych z początkiem roku 1900 wynosił k. 15,149,100, nowe emisje w r. 1900 wyniosły 7,909,500, dokup wyniosły w r. 1900 k. 2,750,300, razem k. 25,808,900. Sprzedaż wyniosła w r. 1900 k. 11,738,000, pozostał zapas do bilansu k. 14,070,900, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje umniejszenie się zapasu o K. 1,078,200.

W ogóle stan emisji Banku wynosi k. 119,585,900, z tego winkulowanych 13,001,400 koron.

Założony przy współdziałaniu Banku krajowego „Bank parcelacyjny” już w pierwszym roku swego istnienia podjął się komisowo 14 interesów parcelacyjnych, z których 4 o obszarze 1950 morgów w ciągu roku prawie zakończył, a reszta jest w pełnym toku. Mimo istnienia jednak „Banku parcelacyjnego” interweniował Bank krajowy także bezpośrednio przy licznych parcelacjach. W r. 1900 miał Bank krajowy następujące interesy parcelacyjne: Uhorniki pow. stanisławowski, Kurniki szlacheńskie pow. tarnopolski, Zagrobki pow. buczacki, Molodyjów pow. nadwórniański, Seredynce pow. tarnopolski, Pałczyńce pow. zbarazki i Wiązowa pow. żółkiewski. Nado są w toku interesy parcelacyjne: Sopów i Pilpy, pow. kołomyjski, Kalasantówka pow. tarnopolski, Komzanowe sioło, Hrycowa i Białozorka pow. zbarazki i Zhora, pow. kałuski.

Bank udzielił dotąd 6 gotówkowych pożyczek melioracyjnych. Większą jednak działalność rozwija Bank w tym kierunku przez udzielanie dodatkowych pożyczek hipotecznych na cele melioracji w warunkach dla właścicieli najdogodniejszych. W ten sam sposób przychodzi Bank z pomocą właścicielom realności miejskich we Lwowie na cele zaprowadzenia wodociągów. Również otwiera się pole dla działania Banku w kierunku ogólnych melioracji przez rozszerzenie działu komunalnego na udzielanie pożyczek długoterminowych spółkom wodnym utworzonym na podstawie ustawy państwowej z 30 maja 1869.

W roku 1900 utworzył Bank syndykat dla reszty 174 nierozdzielonych akcji „akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu tkackiego i sukieniczej” w Łańcucie. Również w r. 1900, podjął się Bank łącznie z zaprzyjaźnionymi zakładami finansowania emisji III. akcji „Gal. buk. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego” w Przeworsku na cel budowy dwu nowych cukrowni w Czernowcach i Tarnopolu w ilości 3,650 sztuk na kwotę k. 3,650,000. Na razie sprzedano z akcją i zyskiem sztuk k. 2,650 im. w. k. 2,650,000, a dla reszty 1000 sztuk, przeznaczonych do sprzedaży w roku następnym, utworzono syndykat pod kierownictwem Banku. Inne Zakłady i przedsięwzięcia, do których Bank należy, nie uległy w r. 1900 żadnym zmianom.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1900 wynosił k. 243,032.40, zwiększył się przeto o k. 9,851.72. Fundusz rezerwy specjalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1899 r. 992,728.77 doszedł w ciągu roku 1900 do sumy k. 1,046,747.55, został zatem powiększony o k. 54,018.78.

Z dniem 31 grudnia 1900 r. znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego 4 pr. na sumę k. 62,952,100, zaś 4 1/2 pr. na sumę k. 26,764,200.—, czyli na ogólną sumę k. 89,716,300, natomiast pożyczki udzielone przez Bank po strąceniu funduszu złożonego na umorzenie, wyniosły k. 89,740,674.80.

Pożyczek w obligacjach komunalnych udzielił Bank krajowy w roku ubiegłym w ogólnej sumie k. 5,100,400. Jest to największa cyfra udzielonych w jednym roku pożyczek w tym dziale. Z liczby 456 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie k. 19,652,400 przypada: na powiaty 99 pożyczek w ogólnej sumie k. 5,882,000, czyli 37.39 pr., na gminy miejskie 194 pożyczek w ogólnej sumie k. 13,110,000, czyli 66.70 pr., i gminy wiejskie 163 pożyczek w ogólnej sumie k. 1,660,400 czyli 8.91 pr.

Zysk w oddziale komunalnym w r. 1900 wynosił k. 27,482.52. Rezerwa tego oddziału, będąca własnością Banku, wyniosła z końcem r. 1900 k. 534,089.80 i zwiększyła się o kwotę k. 27,704.01.

Spełniając swe zadanie w obsłudze kredytu publicznego udziela Bank krajowy powiatom niskoprocenowych pożyczek gotówkowych na cele niesienia pomocy ludności dotkniętej klęskami elementarnymi. Procenta od tych pożyczek opłaca po myśli uchwał sejmowych z r. 1898—1900 fundusz krajowy. Takich pożyczek udzielił dotąd Bank krajowy 33 powiatom sztuk 37 na kwotę k. 1,078,600. Poręki za podatek spożywczy udzielił Bank w r. 1900 na 15 dokumentów w sumie k. 680,000.

Interes hipoteczny Banku wykazuje w roku 1900 częściowe zmniejszenie.

W ciągu r. 1900 wypłacił Bank krajowy walutę: 14 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie k. 363,000, 51 pożyczek na realności miejskie w kwocie k. 1,113,300, 358 pożyczek na włościańskie w kwocie k. 732,800, razem 423 pożyczek w kwocie k. 2,209,100, co łącznie z pożyczkami, wypłaconymi przez Bank w latach poprzednich, czyni 11,053 pożyczek w ogólnej sumie k. 133,629,700, a mianowicie:

1. na dobra ziemskie 662 pożyczek w ogólnej sumie k. 48,691,000, czyli 36.43 pr., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 34.52 pr.

2. na domy murowane w miastach opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania kredytu hipotecznego przez wydział krajo-

wy dopuszczonych, 2,802 pożyczek w ogólnej sumie 71,402,700 k., czyli 53.44 pr., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 47.36 pr.

3. na małą własność rolną, przeważnie włościańską 7,589 pożyczek w ogólnej sumie koron 13,536,000, czyli 10.13 pr., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 48.94 pr.

Pożyczkę kolejową wypłacił Bank w r. 1900 w kwocie 600,000 koron funduszowi krajowemu na zakupno akcji pierwszeństwa 3 kolei lokalnych. Zaległości w tym dziale nie ma żadnych, zysk wynosił w r. 1900 kor. 10,702.10, a specjalna rezerwa z końcem r. 1900 k. 39,865.03. Całkowity obrót z wszystkich operacji oddziału bankowego we Lwowie i Krakowie w r. 1900 wyrósł sumę k. 1,029,443,370.62. Obrót kasowy wyniósł w roku 1900: w Banku we Lwowie, Krakowie i zastępstwach koron 298,600,503.92.

W ciągu r. 1900 podano do skupu 50,416 sztuk weksli na ogólną sumę k. 66,173,120.07, z tego odmówił Bank przyjęcia: 12,344 sztuk na sumę 11,852,366.18, 38,072 sztuk zaś na sumę kor. 54,320,753.89 czyli 83.13% ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

W porównaniu z r. 1899 podano do skupu w r. 1900 więcej o 1,614 sztuk weksli na kwotę kor. 1,125,643.89 i zeskontowano więcej o 1,665 sztuk weksli na kwotę większą o k. 2,526,429.54. Stan portfela wekslowego z dniem 31 grudnia 1900 zmniejszył się jednak o 239 sztuk i kwotę kor. 1,265,424.77.

Bank reeskontował w r. 1900 7,319 sztuk weksli na ogólną sumę k. 16,709,499.60, a zatem więcej jak w roku ubiegłym o 2,180 sztuk weksli i kwotę k. 658,740.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wyniósł w r. 1900 k. 378,250.41 i zmniejszył się w porównaniu z takimże zyskiem z roku 1899 o kwotę k. 139,931.33—skutkiem różnicy kursu na własnych emisjach. Nie uwzględniając tej różnicy wykazuje się w innych dochodach tego działu zwiększenie o kwotę k. 46,195.25.

Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych korzystało 119 z wekslowego kredytu w Banku krajowym. Bank eskontował 17,047 sztuk tych weksli na ogólną sumę koron 14,571,340; saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1900 r. wynosiło sztuk 2,813 na koron 2,464,166.46. Oprócz tego korzystały z kredytu stowarzyszenia, będące zarazem zastępstwami Banku.

Rozwój filii w Krakowie był w roku ubiegłym również zadowalającym, jak w poprzednim, chociaż obroty i we filii nieco się zmniejszyły. Filia operowała w ciągu zeszłego roku nie tylko już własnymi funduszami, ale nawet części tychże przelała do kasy zakładu centralnego.

Liczba zastępstw w Banku wyniosła do końca r. 1899: 65, w r. 1900 przybyły dwa zastępstwa: Bohorodczany i Buczać, jest ich tedy razem 67.

Przypadający na rok 1899 zysk z operacji bankowych wyniósł kor. 283,136.53, zysk zaś z roku 1900 wyniósł kor. 137,870.15, czyli o kor. 145,266.38 mniej. Zysk ten został po myśli postanowienia § 101 statutu bankowego rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwy Banku.

Uwzględniając powyższe powiększenie, wynosi obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach k. 6,368,570.76, strącając zaś kwotę k. 27,834, będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotację 2,000,000 kor. kwotę kor. 4,340,736.76, uzbieraną przez Bank w ciągu siedmiu lat jego istnienia.

Jeżeli się uwzględni niepomysłny stan finansowy i ekonomiczny w całym państwie, oraz okoliczności, iż kraj nasz wskutek znanych przejęć finansowych, znajdował się jeszcze w przykrejszym położeniu, — przynależało trzeba, iż Dyrekcja Banku krajowego wywiązała się dobrze ze swego zadania.

## Krajowa Dyrekcja skarbu a magistrat lwowski.

Lwów d. 29 marca.

Na kilku posiedzeniach lwowskiej Rady miejskiej dyskutowano była sprawa zaległości podatkowych m. Lwowa, niefortunnie przez Czas poruszona. Przed kilkunastu dniami wypowiedzieliśmy w tej kwestyi swoje zdanie — które ostatecznie, okazuje się prawdziwym. Nie było i nie ma w ściąganiu podatków we Lwowie ani korupcji, ani Panamy, ani żadnej zbrodni — ale też niezaprzeczenie panuje nieład w biurze egzekucyjnym magistratu lwowskiego i niektóre zaległości ściągane były opieszale.

Odczytane na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej pismo prezydium kraj. Dyrekcji skarbu jest stwierdzeniem naszego zapatrywania, poprzednio w tej sprawie wypowiedzianego — a zarazem jest stwierdzeniem i tego, że byłoby rzeczą pożądaną, aby na temat zaległości podatkowych we Lwowie polemika została zakończoną a o tyle gorliwiej zajęto się usunięciem istniejących nieprawidłowości i usterek.

Uważamy za obywatelskie odezwanie się wiceprezydenta kraj. Dyrekcji skarbu p. Kottowskiego, iż „nie rozchodzi się o zarządzanie jakichś środków represyjnych lub o wdrożenie bezwzględnej postępowania w ściąganiu podatku z kontrybuentów m. Lwowa” i pewni jesteśmy, że tego dotrzymania.

Na odwrót nie sposób wymagać od niego, aby chcąc należyście spełnić swoje obowiązki urzędowe, zezwalał na ustawiczny wzrost zaleg-

ści podatkowych. Na stanowisku p. Korytowskiego nie można zdobyć sobie popularności, — można jednak zapracować na poważanie i szacunek — równomiernym postępowaniem wobec wszystkich.

Wierzmy, że p. Korytowski zdala jest od zamiaru kompromitowania m. Lwowa, — jak z drugiej strony mamy pewne wyrozumienie dla prezydenta miasta, powołanego na to stanowisko z wyboru i zaufania ludności. Sądźmy atoli, że jedynie zgodne działanie może przynieść korzyść zarówno dla państwa, jak kraju i gminy i że polemika na temat zaległości podatkowych co rychlej ustać musi, a natomiast należy się zabrać do rzeczowego usunięcia tak z jednej strony na ciągniętego fiskalizmu, jak z drugiej strony pod jego wpływem rodzącego się oporu a w pierwszej linii ustać muszą wszelkie nieprawidłowości magistratu.

Przebieg wczorajszego posiedzenia rady miejskiej był następujący:

Prezydent dr. Małachowski odpowiadając na wniesione interpelacje, oznajmił, że z prezydium krajowej dyrekcji skarbu przesłano odpowiedź na pytania, postawione przez radę na ostatnim posiedzeniu i za zgodą zebranych polecił odczytać ten akt, który w streszczeniu przedstawia się następująco:

Z periodycznych wykazów i sprawozdań administracji podatkowej i gł. urzędu podatkowego we Lwowie za r. ub. dowiedziało się prezydium kraj. dyrekcji skarbu ku swemu wielkiemu ubolewaniu, że w powierzonych magistratowi m. Lwowa czynnościach ściągania podatków stałych, należności i innych danin państwowych w obrębie m. Lwowa, które to czynności są od lat wielu przedmiotem nieustającego zanepokojenia i troski władz skarbowych — wymaga się od lat kilku wielki zastój i nieład, a sposób urzędowania magistratu w tym dziale poręczonym zakresu najpoważniejsze budzić musi obawy.

Stwierdzono przedewszystkiem, że zaległości w podatku stałym wraz z egzekutem i odsetkami za zwłokę wzrastają we Lwowie stale, a w ostatnim 3-leciu dobiegły do sum bardzo wysokich. Wyniosły bowiem bez dodatków z końcem 1898 r. 2,291,313 k., z końcem 1899 r. 3,034,256 k., a z 31 grudnia r. ub. 3,196,298 k. W procentach zaległości wynosiły w 1898 r. 51.23, w 1899 r. 59.49, w 1900 r. 65.21 proc. całego przyspisu. W całej Galicji (wraz z Lwowem) wynosiły zaległości z końcem 1899 r. 32 proc. og. przyspisu podatków stałych, a po potrąceniu zaległości Lwowa około 18 proc.

Następuje porównanie przyspisu i zaległości w poszczególnych rodzajach podatku z osobna. Przypis wszystkich podatków w r. ub. wynosił we Lwowie 4,901,569 k., a zaległość z końcem tego roku 3,196,298 k. Odliczywszy od rocznego przyspisu wszystkich podatków za r. ub. podatki, opłacane bezpośrednio przez banki, koleje i t. p. 1,755,000 koron, pozostaje ogólny posulat podatkowy 3,146,569 k. Przeciwwstawiona tej cyfrze cyfra zaległości kontrybuentów m. Lwowa w kwocie 3,196,298 kor., stanowi więcej jak 100 proc. przyspisu.

W dalszym ciągu wyjaśnia kraj. dyrekcja skarbu, że przyspis podatkowy w roku 1899 (3,312,000 k.) wyższy niemal o milion koron od r. 1898 (7,376,313 k) spowodowany był podatkiem zarobkowym od przedsięwzięć orstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, obowiązkiem płacenia podatków niektórych przedsiębiorstw we Lwowie, które dawniej gdzie indziej płaciły (jako przykład przytoczony jest fund. propinacji z kwotą 124,000 k podatku) a wreszcie wybudowaniem wielu nowych domów, ustawą o niepotrącaniu odsetek biernych przy wymiarze 5 pr. podatku od nowych domów, jako też okolicznością, iż wiele domów przeszło w pełne opodatkowanie i że skutkiem nowej ustawy o podatku osobistym, wedle której kontrybuent może być zaprzysiężonym, co raz większa ilość faszj do podatku domowo czynszowego wykazuje rzeczywicie pobrane czynsze.

W reskrypcie podniesiono dalej, że na wysokość zaległości kontrybuentów Lwowa w kwocie 7,000,000 kor. nie wpływają bynajmniej rzekomo niedokonane odpisy, gdyż wszystkie odpisy z tego tytułu po koniec 3 kwartału r. u. zostały już uwzględnione.

Jeżeli w przytoczonych cyfrach zaległości w pod. osobistych mieszczą się może dość znaczne sumy podatków nieściągalnych, które będą musiały być odpisane, to nie można pominąć tej okoliczności, że nieściągalności te powstały przeważnie z winy magistratu, który nie ściągnął ich, zanim restanci popadli w stan niewypłacalności, Lwów opuścili lub pomarli, dalej, że magistrat zwleka często, nawet przez dziesiątki lat z przedłożeniem władzom skarbu. wniosków na odpisanie zaległości z tytułu nieściągalności; wnioski zaś przez magistrat przedłożone muszą być badane z wielką ścisłością, bo na odpisanie takich zaległości, na podstawie samego wniosku magistratu, władze skarbowe zgodzić się nie mogą.

W tych rodzajach podatków, do których głównie odnieść należy czynność egzekucyjną magistratu okazuje się stały spadek, mianowicie w podatku gruntowym i domowo-czynszowym w latach 1898—1900 zaległości wynosiły 73.32 i 76 pr. Dalej powszechny pod. zarobkowy wykazuje wygórowaną zaległość 303,526 koron tj. 96.33% ogólnego przyspisu na r. 1901. Rażące są też zaległości podatku zarobkowego i dochodowego, które w 1900 wynosiły 298,436 k.

Miarę sprężystości w stosowaniu środków przymusowych są należności egzekucyjne. Im su-

mienniej i regularniej przypomina się kontrybuentowi obowiązek płacenia podatków, tem więcej narasta kosztów egzekucyjnych, tem zaś mniej rosną procenta zwłoki. W odniesieniu do Lwowa wykazuje dyrekcja skarbu, że egzekutne wyniosło w 1898 r. 52,358 k., w 1899 r. 51,142 k. w r. u. 45,997, zatem stałe spadało, natomiast odsetki w tych latach wyniosły 46,590, 47,441 i 53,632 kor. tj. stale się zwiększały.

Reskrypt wyprowadza dalej wniosek, że ani stosunki ekonomiczne, ani wysokie wymiary podatków nie są powodem niebywałego wzrostu zaległości podatkowych we Lwowie. Przyczyna jest tu wyłącznie opieszale, często pobłażliwa i systemem protekcji kierująca się akcja magistratu. Następnie wytyka reskrypt wady w sposobie prowadzenia egzekucyi, które się odnoszą przeważnie do zaległości większych i na szereg lat się rozciągających

Co usprawiedliwić może — czytamy dalej w reskrypcie — postępowanie zarządzające częstą dorazną egzekucją przeciw podatnikom niezamożnym, dla których strata kilku lub kilkunastu koron stanowi bardzo wielki ciężar, podczas gdy równocześnie dozwala się na to, że ludzie zażośni o swą powinność podatkową wcale się nie troszczą, że u nich zaległości podatkowe wyrastają na dziesiątki tysięcy, a magistrat tylko od czasu do czasu doręcza im kartę upominającą. Odpowiedzialność za to spada na magistrat, na tych mianowicie, którzy za jego czynności odpowiadają. Przeważna część osób do reprezentacji i zarządu miasta należących, stale zalega z podatkami, do wysokich kwot dochodzących, okres zaś zaległości sięga w poszczególnych wypadkach od 6 do 12 lat.

W pierwszych 2 1/2 miesiącach b. r. było 132 wypadków, w których magistrat wykazał administracji podatkowej restantów podatkowych, jako tu zupełnie nieznanymi i na podstawie tego przedłożył wnioski na odpisanie zaległości, a adm. podatków często już do kilku godzin, w każdym z tych 132 wypadków do kilku dni, zdołał wyśledzić tych debentów, stale we Lwowie mieszkających. Także informacje magistratu lwowskiego co do odpisania podatków z tytułu ubóstwa nie są zgodne z informacjami administracji podatkowej.

Zdaniem kraj. dyrekcji także i prezydium gminy, rozpatrzywszy się w opłakanych stosunkach swego biura egzekucyjnego, uzna, że stosunki te koniecznie wymagają sanacji.

„Nie rozchodzi się tu — powiedziano dalej w tym reskrypcie — o zarządzanie jakichś środków represyjnych lub o wdrożenie bezwzględnej postępowania u w ściąganiu podatków w mieście Lwowie. Owszem, wszelkie możliwe ułatwienia, jakie obowiązujące ustawy dopuszczają, mają być stosowane, gdzie zachodzi tego potrzeba, w całej pełni, tak we Lwowie, jak w całym kraju. Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu nie wymaga niczego innego, jak zaprowadzenia porządku i karności w strasznie zaniedbanem biurze egzekucyjnym magistratu lwowskiego, usunięcia szkodliwych wpływów i zapewnienia tokowi spraw należytego biegu.”

W końcu zapewnia reskrypt, że nie choźi kraj. Dyrekcji skarbu o czynienie rekryminacji z przeszłości, lecz o podanie ręki i dopomożenie gminie m. Lwowa w poręczonym zakresie działania spraw egzekucyjnych — a wysłała komisję lustracyjną celem zbadania istniejących wadliwości i ich usunięcia.

Po odczytaniu reskryptu, rada na wniosek prezydenta uchwała oddać to pismo komisji lustracyjnej dla zbadania, o ile zawarte w niem zarzuty odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Następnie uchwalono subwencje: dla Tow. dziennikarzy 400 kor., szkole ewangelickiej 2,400 koron. Wreszcie sprawę składu tańszego drzewa opałowego odesłano komisji do zbadania i uchwalono kredyt na zaliczki dla urzędników.

## Od Wydawnictwa.

Zapraszamy do odnowienia przedpłaty na drugi kwartał roku bieżącego.

W fejtetonie zaczynamy z d. i kwietnia drukować powieść Mieczysława hr. Pinińskiego pt. „NOWY DIAK” — a z prac naukowych „STUDIUM O DUSZY.”

## KRONIKA.

Lwów, dnia 29 marca.

Arcyksiążę Otton — jak donosi *Narodna Polityka* — ma wkrótce zostać komendantem korpusu w Pradze i zamieszkać w zamku na Hradczynach.

Mianowania. Minister rolnictwa zamianował kancypistę dyrekcji domen we Lwowie Wiktora Romana Geyera adiunktem administracyjnym.

Tyfus plamisty pojawił się we Lwowie. Dziś skonstatowano dwa wypadki na Janowskim: Oba w tym samym domu.

Straszna pomyłka. Dla chorego pięcioletniego synka dra Pivla we Lwowie posłano wczoraj do apteki p. W. po miodek dziecięcy. Tymczasem skutkiem strasznej pomyłki wydano w laboratorium aptecznym nastój opiumowy, silną truciznę. Dziecko żyło dwie tyżeczki i natychmiast gwałtownie zapadło. Zawezwano kilku lekarzy, którzy całą swą umiejętnością wysiłali, aby dziecisko uratować. Niestety po kilkunastu godzinach męczarni dziecko umarło.

Moskalfilski Narodny Dom we Lwowie posiada obecnie następujące fundusze: we Lwowie sześć kamienic i dwie cerkwie; poza Lwowem dwie wsie Białki i Kosciółki. Przed laty 50 — podnosi z dumą *Haliczanie* — posiadał tylko kupę grzyboz po zbombardowanej Akademii, gdzie nie było nawet najmniejszej komnatki dla posiedzeń komisji budowniczej.

W sprawie gimnazjum cieszyńskiego zwołał poseł sejmowy p. J. Soleski wiec powszechny we Lwowie na 31 b. m. o 4 popołudniu w sali ratuszowej.

Sprostowanie nadsyła powiatowa Kasa oszczędności w Samborze, jakoby jakikolwiek w niej zasady były nieprawidłowości. Zwracamy uwagę, że doniesienia poprzednie o malwersacjach dotyczyły nie powiatowej lecz miejskiej Kasy oszczędności.

Ze sfery lekarskich. Dr. Stanisław Konera, dotychczasowy lekarz szpitala św. Łazarza w Krakowie, zamianowany został dyrektorem szpitala w Lubaczowie.

Strejki. D Marsylii telegrafują: Obecnie pracuje już w porcie około 3000 robotników. W mieście zupełny spokój. Także w Montceaux les Mines zwiększyła się w ciągu dnia wczorajszego liczba pracujących górników. Między strejkującymi a pracującymi przyszło wczoraj do bojek, wreszcie zandarmerya przywróciła spokój.

Z Montceaux les Mines telegrafują: Na redaktora nacjonalistycznego pisma, które ogłosiło szereg artykułów przeciwko t. z. „czerwonemu” syndykatom, napadli w nocy strejkujący robotnicy. Redaktor bronił się rewolwerem i zranił jednego z napastników.

Z Monzy telegrafują: Około 3,000 pomocników w fabrykach kapeluszy rozpoczęło strejk.

Z Paryża telegrafują: Zastępcy strejkujących w Marsylii robotników nie są zadowoleni z propozycji Waldecka Rousseau, aby z pracodawcami rokować co do niektórych punktów umowy z sierpnia roku 1900.

Bank austro-węgierski. Rada generalna zatwierdziła mianowanie Ludwika Klausera naczelnikiem przemysłowej, a Józefa Zgórskiego naczelnikiem tarnowskiej filii Banku austro-węgierskiego.

Z Kijowa donoszą, że jeden ze studentów oddanych za karę w sodyaty, Piratow, został rozstrzelany za to, że wypoliczkował oficera, który się z nim brutalnie obochdził. Ponadto dwaj inni studenci wcieleni do wojska, zamknęci są w więzieniu fortecznym i wyczekują sądu wojennego, również za opór przełożonym.

O Łagowskim, sprawie zamachu na Pobiedonoscewa, przychodzi z Petersburga następująca szczegóły. Mikołaj Konstantynowicz Łagowski był oficerem w armii rosyjskiej i w latach osmdziesiątych jako podejrzany o należenie do tajnych związków został aresztowany. Ponieważ odmówił wszelkich zeznań, skazano go w drodze administracyjnej na 5 lat więzienia w Szlisselburgu a następnie dodatkowo jeszcze na drugich 5 lat zamknięcia. Po uwolnieniu ze Szlisselburga przeniósł się Łagowski do Azji, aż nad granicę Turkiestanu, gdzie do niedawna przebywał. W obec tego zamachu Łagowskiego nie można łączyć ze sprawą rozruchów studentekich.

Eksplozja. Z Konstantynopola telegrafują: W Salonice nastąpiła w turkceji torpedowej łodzi „Schehab” eksplozja. 9 ludzi poniosło śmierć a dwóch jest rannych, między tymi komendant.

Zaburzenia antyklasztorne w Portugalii. Z Lizbony telegrafują, że z powodu ostatnich rozruchów i manifestacji przeciw klasztorom rada ministerjalna postanowiła zamknąć dwa kościoły jezuitckie, tudzież jeden kościół benedyktyński.

Jeżeli to okaże się prawdą, to dzwone wyrzucić sobie musimy pojęcie o sprawiedliwości portugalskiej.

O silnych mrozach donoszą z Niemiec. W Norymberdze było onegdaj rano 15 stopni Cels. mroza. Zmianę tę zapowiedziała wspaniała zorza północna, która pięć dni temu zajaśniała w północnych Niemczech a zwłaszcza w Berlinie.

Zmarli. W Poznaniu umarł ordnat Niegolewski z Niegolewa, syn pułkownika, wstawionego szarzą pod Somosierra.

## Ze stowarzyszeń.

Do tow. dla popierania nauki polskiej przystąpił w dalszym ciągu; towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczy szkoły dublańskiej, „Prawnicy warszawscy”, oraz pp. A. Cielecki, dr. P. Dąbrowski i H. Swiderski, a jako członkowie wspierający hr. J. Kalinowski i pani W. Niedziałkowska.

Powszechny wykład uniwersytecki Sobota 30 marca. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ulica Długosza, od godziny 6 do 7 dr. L. German „Szelespir i jego działa; Burza, Znaczenie Szelespira w dziejach dramatu; wpływ na dramat nowoczesny”. — Uniwersytet, ulica św. Mikołaja, Godzina od pół do 8 do pół 9 prof. dr. J. Nusbaum „O budowie i życiu zwierząt” z demonstracjami.

„Rodzina” w Buchni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 31 bm. o godz. 1/2 3 popołudniu, w lokalu Towarzystwa zaliczkowego.

Wydział Tow. wzajemnej pomocy słuchaczy kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie, stosownie do ogłoszenia umieszczonego w drugiej połowie lutego b. r. w dziennikach krajowych, wyzywa po raz wtóry wszystkich dłużników, zalegających ze spłatą należyci w kasie towarzystwa, wyznaczając jako ostateczny termin dzień 1 maja br. po którym to czasie komisja procesowa zajmie się sprawą poszukiwania należności na drodze sądowej.

\* Czwarty koncert towarzystwa muzycznego odbędzie się 31 b. m. w sali „Sokoła” o godzinie w pół do 1 w południe. Program obejmuje wielkie oratorium Beethowena „Chrystus na górze Oliwnej” na solą, chór mieszany i orkiestrę.

Reperuar lwowskiego teatru miejskiego: W sobotę po raz ostatni w tym sezonie „Żydówka”, wielka opera w 5 aktach Halevy’ego. Ostatni i poegnalny występ Jgn. Warmutha i Eugenii Strassera.

## Z KRAKOWA.

(Telefonem i poztą).

— Dziś w południe otwarto wystawę końcową majsterskiego kursu szewskiego, którym kierował p. Celewicz! W 3 salach znajdują się książki rachunkowe, odlewy nóg, oraz gotowe obuwie, nadzwyczaj eleganckie i sumienne i trwałe wykonane. Czternastu uczniom kursu otrzymało postęp b. dobry, 2 dobry. W kołach kompetentnych uważają za potrzebne założenie stałej szkoły szewskiej w Krakowie.

— Komendant posterunku zandarmeryi w Łobzowie Łosik wyszedł i przytrzymał bandę cyganów, zajmującą się kradzieżą i włamywaniami.

Najnowsze materye na suknie damskie sprzedaje F. KORNECKI i SP. WE LWOWIE po cenach najniższych Pasaż Hausmanua.

mi. Przy aresztowaniu banda opadła Łosika z rewolwerami w ręku, grożąc mu zastrzeleniem.  
— Katedra na Wawelu zostanie otwarta w niedzielę na wielkogatunkowe nałożenia. Ks. kanonik Wróbel odprawi sumę i poświęci palmy.  
— Dziś o 11 przed południem odbyło się zgromadzenie okręgowego Tow. rolniczego pod przewodnictwem p. Skirlińskiego. Po zatwierdzeniu spraw administracyjnych, wygłosił p. Cieslewicz wykład, wykazując, że brak fachowego wykształcenia rolników jest główną przyczyną trudności obecnie położenia.

**Z POZNANIA.**

(Telegrafem i pocztą.)  
— Podobnie jak w Kruszwicy, oświadczyli także dyrektorowie gimnazjów w Brodnicy i w Chełmie studentom Polakom, że do egzaminu dojrzałości dopuszczeni nie będą.  
— Przenoszenie Polaków, zajmujących stanowiska urzędowe w Ks. poznańskim, do prowincji niemieckich, odbywa się bez przerwy. Obecnie przeniesieni zostali: prof. gimn. Meisner do Koefeld w Westfalii; urzędnik kolejowy Wróbel do Saarbrücken za Ren.  
— U p. A. Domagalskiego w Żerkowie odbyto rewizję, przetrząsnęto wszystkie zabudowania, celem wykrycia śladów rzekomego tajnego związku młodzieży. Zabrano 2 korespondentki i 1 książkę polską.  
— Gralewo zostało uratowane. Kupił je hr. Antoni Potulicki za 570.000 m. od Izby hr. Tyszkiewiczowej. Obszar majątku wynosi 4468 m. O majątek ten ubiegła się komisja kolonizacyjna i „Ostmark“.

**Z WARSZAWY.**

(Pocztą.)  
— Chociaż nie mamy w krwi naszej żaru synów słonecznego Południa, grasują w Warszawie i Królestwie bandy opryszków, którzy na sposób bandydytów wioskich objawiają swe krwiożercze instynkty, dopuszczając się skrytobójstw z pomocą t. zw. *colletazy*, tj. ranienia swych ofiar za pomocą sztyletu czy noża, rozpruwając im najczulsze brzuch. Pomimo najsurowszych starań miejscowych władz bezpieczeństwa, mimo najostrożniejszych przepisów karnych w celu poskromienia „nożownictwa“, nie zdołano niestety wypłenić tej plagi. Usunąć ją zdoła tylko systematyczna, długoletnia praca. W wielu miejscowościach za jedyny środek ratunku uważają opłacanie haraczów zachwałym złoczyńcom. Eldorado opryszków jest gubernia płocka, gdzie zdarzają się wypadki, przypominające czasy Rinaldini w Apeninach.

Niedawno zabito w Bielsku (w g. płockiej) jedną osobę, inną poraniono; dwudziestu ludzi patrzyło na ten rozbrój publiczny, lecz żaden z nich nie pobiegł na ratunek, a gdy przyszło do śledstwa, wszyscy z bojaźni przed opryskami wykreślali się od zeznań lub zeznawali fałszywie. Strzały rewolwerowe na rynku nie należą do wyjątkowych fenomenów; gdy się upominasz o skradzioną krowę, dostajesz nożem pod zębra, „gdy gonisz złodzieja, przez pomyłkę złapią ciebie, aby złodziej mógł uciec“; czwarta część mieszkańców trzyma z bandami opryszków. Ludzie poprostu nie mają odwagi bronić dobytku własnego, a szajki rozbójników tak są rozruchwalone, że jakienis młynarzowi żenić się zakazali pod groźbą śmierci, jakiegoś kowala pobili, że im nie pozwolił zabrać podkowy, jakiegoś właściciela zmaltretowali, że nie chciał wódki fundować. Pełno mają pomocników cichych, pełno passerów i obrońców, a w końcu doszło do tego, że ktokolwiek nie opłaca podatku opryszkom, narażony jest na to, że ni stąd ni z owąd przystępuje ktoś w jasny dzień na ulicy do niego, bije w twarz lub kijem po głowie...

**Marya Rodziewiczówna.**

Otrzymujemy następujące pismo:  
Z otrzymanego właśnie listu ze Żmudzi dowiaduję się, że w grudniu 1900 r. pogrzał folkward w Hruszowej, należący do panny Maryi Rodziewiczówny, a mianowicie spaliła się stodoła z całą krescencją, cały zapas paszy i słomy i obora a w niej wszystkie pachtowie krowy i robocze woły, a również złożone przy stodołę narzędzia i maszyny rolnicze.  
Każdy, a w szczególności każdy rolnik zrozumie, jak wielką właścicielka poniosła stratę i jaką przeżyła zimę, zmuszona przeżyć resztę inwentarza i utrzymać służbę i administrację. Teraz ją czeka wiosna bez jarego nasienia i roboczego inwentarza, potem lato bez maszyn do sprzętu a wreszcie cała rotacja uprawy bez nawozu.  
Parę godzin pożaru kosztowało Rodziewiczównę przeszło 15.000 rubli.  
Kto jest Rodziewiczówna, co uczyniła dla społeczeństwa naszego, jak nas uczyła i uczy kochać ziemię rodzinną — o tem przecież mówić nie potrzeba.  
Osoba, która poświęciła pierwszą młodość, może rojenia młodości, całe życie dotychczasowe pracy na ziemi ojczystej, ona, która naznaczyła sobie za zadanie życia bronić swego kawałka ziemi i czyniła to dotąd z całą energią i wysiłkiem i w dzień czuwając nad pracą rolną, noc poświęcała pracy pióra, by uczyć swe społeczeństwo tej miłości, która ogarnia całą jej istotę — tę osobę Opatrzność doświadczyła próbą ciężką i może nad jej siły bolesną, zagrażając pozbawieniem jej możliwości utrzymania się przy ziemi. Snać wielką miłość przez wielkie próby przejść musi, ażeby była wielką. Zdawało się, że los wytrąci ziemię z ręki tej Polki-Litwinki, która tak gorąco walczyła piórem pod hasłem miłości dla ziemi.  
W pierwszych chwilach po pożarze sąsiedzi i czciciele talentu i zasług autorki pospieszyli jej z doraźną pomocą. Lecz pomoc to za mało. Rodziewiczówna walczy z biedą gospodarską, silną wiarą i pracą, ufa w dojsię do równowagi, ufa, że nie da się pokonać i wywalczy. Ciężkie dla niej to trwanie i bojowanie, lecz ona mocno w to wierzy, że wszystko lepsze,

niż usiąść z ziemi. Lecz ona wie przecie i ogół uczy, że obowiązkiem wytrzymać szczególnie tam na polsko-litewskiej ziemi, którą stracić można i sprzedać wolno, lecz ni odzyskać, ni odkupić. *Polakowi już nie sposób* — bo prawo nie pozwala.

W Warszawie podobno zawiązał się komitet, niosący autorce składkową pomoc.

Pomoc ta nie jest darem, ni dobrodziejstwem, ni grzecznością. To obowiązek czytelników całego społeczeństwa polskiego, to wynik przeświadczenia, że kto tak dzielnie czynem i piórem walczy w obronie wysokich narodowych interesów, temu z pomocą iść należy, jak najbliższemu członkowi rodziny. Więcej nawet — bo jak obrońcy ojczystej ziemi i ojczystej myśli.

Kto umiał ukochać twórczość Rodziewiczówny i idee tak szczerze i potężnie przez nią bronioną, tego mrowie przechodzi na myśl samą, iż możliwym, ażeby Rodziewiczówna mogła być wywłaszczoną.

Racz Szanowna Redakcyo i list ten umieścić i słowami gorącej zachęty przemówić do ogółu naszego, niech da każdy, co może, by z pomocą wielkiej rodziny-narodu ratować zagrożoną. Ofiara każdego będzie nie materyjalnym datkiem, lecz symbolem wdzięczności dla gorącej patriotki i tak bardzo zasłużonej autorki.

Za „Dewajtasa“ i „Proch szary“ i inne, które dajemy dzieciom naszym do ręki, by rozumiały, jak kochać Polskę i polską ziemię, zapłaćmy Rodziewiczównę gotowocizną serca naszego dla niej pomocą z serca płynącą.

Może Opatrzność próbą tą nie chciała jej wypróbować, lecz nasze serca i narodowe uczucia?

Oby magnaci polscy również, jak i mało zamożni wśród nas, oby cały ogół wraz z działy polską, wdzięczną za katechizm obowiązków narodowych, zawarty w pismach Rodziewiczówny, poczuł potrzebę wywdzięczenia się prawdziwej zasłudze i potrzebę uwydatnienia tego poczucia obowiązku, gdy sposobność się zdarza.

Spieszmy z pomocą! Komitet właśnie ma się zawiązać. Tymczasem Szanowne Redakcyo, niech raczą zbierać składki i łaskawie powtórzcie tę odezwę.

Mieczysław Paszkowski, właściciel ziemski z przemyskiego.

**Ostatnie wiadomości.**

Młodzież francuska — jak telegrafują z Paryża — przygotowuje się do wielkiej manifestacji sympatyzującej i solidaryzującej się z ruchem studentów rosyjskich. Wygotowaną już została proklamacja, potępiająca prawosławie i despotyzm. Również i większość prasy francuskiej sympatyzuje ze studentami rosyjskimi. *Petit Republicain* pisze: „Revolucja zastała Ludwika XVI w pałacu Wersalskim. Znajdzie więc i dzikich (*feroces*) i głupich (*sots*) carów w jakimś zakamarku pałaców, w których Felix Faure obiecywał im słućmi rewolucyjności Francji i oddać ją na usługi Rosji!“

Instytut politechniczny w Rydze został aż do dalszego zarządzania zamknięty.

**Telegramy i telefonematy.**

**Koło Polskie.**

Wiedeń 29 marca. Wczoraj wieczór i dzisiaj obradowało Koło nad sprawozdaniem komisji konstytucyjnej w kwestyi socjalistycznego posła Seitzta, któremu rada szkolna wytoczyła dyscyplinarkę. Komisja orzekła, że dyscyplinarka nie da się podciągnąć pod pojęcie ścigania sądowego, a tylko tego dotyczy nietykalności poselskiej; zresztą Seitzowi została wytoczona dyscyplinarka nie z powodu jego zachowania się w izbie lub wystąpienie w charakterze posta.

Nadto poseł Marchet wniósł, aby § 16, orzekający o nietykalności poselskiej, zmieniono w tym duchu, aby i dyscyplinarne śledztwo wytoczone być mogło jedynie za zezwoleniem rady państwa a nadto, aby wytaczane nauczycielom śledztwa nie miały cechy przesładowań politycznych.

Koło po długiej dyskusji, w której brali udział pp. Starzyński, Rotter, Roszkowski, Byk, D. Abrahamowicz, Wodzicki, Woytyga, Woj. Dzieduszycki itd, uchwalilo 26 głosami przeciw 10 głosować w izbie za wnioskiem Marcheta.

Nadto na dzisiejszym posiedzeniu p. Opydo poruszył budowę kolei Podgórze na Myslenice do Lubienia, Wodzicki połączenie Lubienia z Mszaną Dolną a Danielak Dubienia z Chabówką i wybudowanie kolei 10 kil. z Mszany do Krzyciny. Wszystkie te wnioski po ostrzeżeniu przez p. Kolischera, aby nie budziło się w kraju, zbytniej nadziei co do sieci kolei lokalnych, odesłano do komisji kolejowej Koła.

Roszkowski urgował sprawę budowy gmachu sądowego w Drohobyczu.

Wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła w sprawie gimnazjum polskiego w Cieszynie — wczorajsze rokowania bowiem komisji z rządem nie wydały dotychczas pomyślnego rezultatu. Rząd przyobiecuje upaństwowić to gimnazjum dopiero za dwa lata a na razie decyduje się jedynie na nieznaczne podwyższenie dlań subwencji.

**Rada państwa.**

**Posiedzenie czwartkowe.**

Wiedeń 29 marca. W ciągu dalszym wczorajszego posiedzenia izby posłów podczas mery-

torycznych obrad nad nagłym wnioskiem dr. Kaizla jako przewodniczącego komisji podatkowej o uwolnienie dalszych jeszcze obligacji od podatku rentowego

Steinwender zalecił do przyjęcia uchwalone przez komisję brzmienie artykułu I, wedle którego procenta od listów zastawnych krajowych zakładów hipotecznych, wraz z galicyjskim towarzystwem kredytowym ziemskim oraz procenta od wydawanych przez inne krajowe instytucje skrytów dłużnych, listów zastawnych zakładów zastawnych kas oszczędności, włącznie z centralnym bankiem niemieckich kas oszczędności w Pradze i podobnego centralnego banku kas oszczędności w Pradze—wolne są od wszelkiego podatku rentowego.

W dyskusji brali udział pp. Kaftan, Czajkowski, min. Böhm-Bawerk, Kos i Kozłowski.

Minister oświadczył się przeciwko rozszerzeniu uwolnień od podatku rentowego przez sferę listów zastawnych na dziedzinę komunalnych obligacji.

P. Czajkowski uważa za słuszne rozszerzenie postanowień o uwolnieniu od podatku rentowego na te instytucje, które nie są obliczone na zysk. Następnie dał ostrą odpowiedź Kosowi za jego napaści na gal. Tow. kred. ziemskie i wyjaśnił, jakimi niskimi motywami p. Kos kieruje się, rzucając się ustawicznie na Polaków i szlachę.

P. Kos zabrał głos raz jeszcze i wyciągał rozmaite zarzuty przeciw gal. Towarz. kredyt. ziemskiemu.

Zaprzeczył im p. Kozłowski, wykazując nado, że p. Kos informację swoje czerpie z brukowych plotek.

Po przemówieniach generalnych mówców *contra* Prażaka a *pro* Karola Maksa Zedtwitza, postanowiono przejść do dyskusji szczegółowej.

Po krótkiej dyskusji szczegółowej przyjęto projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu z wnioskiem pośredniczącym Zedtwitza, aby całemu szeregowi instytucji przyznać pewne ulgi podatkowe zamiast całkowitych uwolnień.

Następnie przyjęto rezolucję Goetza, wzywającą rząd, ażeby wziąć pod rozwagę zmniejszenie podatku rentowego od procentów z wkładów w kasach oszczędności.

Następne posiedzenie w piątek.

**Posiedzenie piątkowe.**

Wiedeń 29 marca. Posiedzenie izby posłów rozpoczęło się o 1/2 12 (czas wiedeński). Między wnioskami i interpelacjami dziś odczytanymi znajduje się wniosek p. Barwińskiego co do zabezpieczenia wódw i sieroć po gr.-kat. i gr.-oryentalnych duchownych; Kubika i towarzyszy w sprawie upaństwowienia gimnazjum cieszyńskiego; dr. Opydo i towarzysze co do zbudowania kolei żelaznej Podgórze—Myslenice—Lubnia. Następnie wystosowano rozmaite zapytania, skierowane do prezesa. P. Wassilko zapytuje, dlaczego na wczorajszej konferencji wszystkich klubów nie zaproszono jego stronnictwa? Interpelant przypuszcza, że stało się to zapewne „pod wpływem panującej w tej izbie partii a mianowicie Koła polskiego“.

Hr. Vetter oświadcza, że zapraszał na tę konferencję urzędnik izby, w drodze ustnej. Po nieważ nikt z partii p. Wassilki nie był wówczas w parlamencie obecny, zaproszenie nie mogło być skuteczne. P. Wassilko zaprzecza temu.

Następnie p. Kozłowski z okazji umieszczonego dziś w protokole protestu p. Romańczuka co do rozdziału mandatów delegacyjnych, oświadczył, że rzdził mandatów tych polega na danym, wypróbowanym zwyczajem parlamentarnym, na który ani prezydent ministrów, ani prezydent izby nie może wywrzeć wpływu. Mowca dziwi się, że poseł Breiter, ten sam, który zarzucał, że rząd mieszał się do wyborów, uciekł się pod skrzydła prezydenta ministrów, aby użył swego wpływu na wybory do delegacji. P. Kozłowski wyraża dalej wysokie zdziwienie, że p. Romańczuk od tego stronnictwa, któremu zarzucał, że wyszło przy wyborach zapomocą nadużyć chce wylargować mandat i o to prosi.

Koło polskie i jego członkowie są od rządu zupełnie niezawisli, są tu zastępcami interesów narodu, a nie są na to, aby postępować według wskazówek i rozkazów p. Breitera i jego towarz.

Nie mam zamiaru — mówił dalej p. Kozłowski — konkurować z p. Breiterem co do siły wyrażenia. Chcę atoli określić zasadnicze stanowisko co do wyborów delegacji. Koło Polskie stoi na zasadzie galicyjskości, dlatego też jeden z mandatów galicyjskich odstąpiło posłowi z poza Koła, ze stronnictwa Rusinów, p. Barwińskiemu.

Gdy p. Kozłowski powiedział: „jesteśmy niezawisli od rządu“, p. Breiter zawołał: a szczerzej pan! P. Kubik woła: Noga wasza tu nie postąpi, gdyby nie starostowie. Ogromny krzyk, podczas którego słychać głosy pp. Breitera i Kubika.

Przy końcu mowy p. Kozłowski powstała kłótnia między Wilkiem a ks. Komorowskim. Wilk woła: Nie damy wam więcej handlować ludem polskim.

W dalszym ciągu odpowiedzieli ministrowie dr. Koerber i Welsersheimb na kilka interpelacji.

Następnie p. Romańczuk odpowiedział krótko p. Kozłowskiemu a p. Kubik—ten ostatni w języku polskim, twierdząc, że większość Koła polskiego nie zasiadałaby w parlamencie, gdyby nie starostowie.

Z porządku dziennego po krótkiej dyskusji przyjęto traktat literacki z Niemcami,—tak samo —w myśl referatu p. Kozłowskiego — międzynarodowy traktat pocztowy.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji konstytucyjnej w przedmiocie rozszerzenia nietykalności poselskiej także na śledztwa dyscyplinarne. Referent p. Skene zaleca przyjęcie wniosku komisji. Następnie przemawiał p. Marchet.

Godzina 5 po południu — posiedzenie trwa dalej.

Wniosek Marchetta niewątpliwie zostanie uchwalony — poczem posiedzenie będzie zamknięte.

Następne odbędzie się dopiero po świętach, d. 18 kwietnia.

**Izba panów.**

Wiedeń 29 marca. Około g. 1 (czas wied.) zebrała się izba panów na posiedzenie, na którym wybrano delegatów.

Z Polaków weszli pp.: Gorayski, Madeyski i Zaleski; jako zastępcy pp.: Lubomirski i Zoll. Do komisji dla tytułu inżynierskiego wybrano między innymi hr. Lanckorońskiego, do komisji budżetowej i do komisji dla kas sierocińskich Bilińskiego.

Sprawę tytułu inżynierskiego przekazano komisji z 15 członków złożonej. Następnie po referacie hr. Sochora przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o dzieleniu w księgach gruntowych parcel katastralnych, tak samo bez dyskusji projekt zmiany ustawy z r. 1883 i ewidencji katastru podatku gruntowego. Na tem posiedzenie zamknięto.

**Deputacja kwotowa.**

Wiedeń 29 marca. Austriacka deputacja kwotowa na wczorajszym posiedzeniu plenarnym uchwalila zgodnie z wnioskiem referenta zachować dotychczasowy klucz kwoty 34/6 proc. dla Węgier, a 65/4 proc. dla Austrii.

Węgierska deputacja kwotowa uchwalila zgodzić się na kwotę kompromisową 34/6 proc. dla Węgier i żądać ustanowienia tej kwoty na lat dziesięć.

**Sejm węgierski.**

Budapeszt 29 marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego przyszło do bardzo burzliwych scen, podczas rozprawy nad wznowieniem układu z Tow. Żegluga „Adria“. Minister handlu Hegedus wystąpił przeciwko twierdzeniu p. Rakowskiego, jakoby rząd dlatego zmuszony był przyspieszyć zawarcie układu, że Bankverein wiedeński nie mógłby wykonać swego prawa opcyi. Minister zaprzeczył, jakoby rząd był kiedykolwiek akcyonaryuszem tego banku, a co do twierdzenia Rakowskiego, że informacje swe otrzymał od członków partii rządowej, minister oświadczył, że tych członków, którzyby rzeczywiscie coś podobnego zrobili, może tylko postawić pod pręgierz publiczny i wyrazić im swoją pogardę. (Wielka sensacja).

P. Rakowski oświadcza ponownie, iż informował się u członków partii rządowej (wielka wrzawa i niepokój).

Prezydent przerywa posiedzenie.

Po przerwie poseł Berzeviczy składa oświadczenie, że stronnictwo liberalne jest oburzone postępkiem tych członków, którzy udzielili informacji Rakowskemu, i pozostawia tym panom jeden dzień do namysłu, aby się sami zgłosili, gdyż w przeciwnym razie stronnictwo liberalne wezwie Rakowskiego, ażeby ich wymienił.

Poseł Szent Iwanyi, wśród oklasków, proponuje wyznaczenie tym panom 3 dni do namysłu.

Pod wpływem ogólnego rozdrażnienia prezydent zamknął obrady. Następnego posiedzenie w piątek.

**W Chinach.**

London 29 marca. W izbie lordów oświadczył minister spraw zagranicznych Landsdowne w odpowiedzi na różne zapytania w sprawie chińskiej, że jest nadzieja, iż wojska będą mogły wkrótce być z Chin wycofane. Minister zajmował się następnie kwestyją interpretowania angielsko-niemieckiej umowy, w tym kierunku, czy da się ona także rozciągnąć na sprawę mandzurską. Mowca twierdził, że ponieważ odnosi się ona do całych Chin, dotyczy więc i Mandżurji. Nie należy jednak przywiązywać przesadnego znaczenia do interesów angielskich w Mandżurji, gdzie w pierwszym rzędzie stoją interesy Rosji. Minister byłby za tem, aby rosyjsko chińska umowa została w dosłownej treści ogłoszoną celem uniknięcia nieporozumień i nieufności.

**Różne.**

**Paryż 29 marca.** Sąd cywilny miał wczoraj przeprowadzić proces wytoczony przez Castellane'a dziennikowi „Figaro“ z powodu artykułu naruszającego honor oskarżyciela, o zapłacenie 100.000 franków. Wskutek przyjęcia między zastępcami obu stron do ugody, uznano proces za załatwiony.

**Paryż 29 marca.** Minister marynarki otrzymał telegram z Capetownu z doniesieniem, że okręt francuski „Psyche“ z Bordeaux, zatonął koło wybrzeży południowej Afryki. Siedmiu marynarzy uo-

nęło. Kapitan i 10 innych majątków uratowało się na pewien okręt norwegijski, który ich przywiózł do Capetownu.

**Paryż 29 marca.** W izbie deputowanych postawił nacjonalista Denis wniosek o rewizję konstytucyj Wnioskodawca wywodził, że usawa o kongregacjach wykażała, iż prawa jednostki mogą być we Francji bezkarnie naruszane i zażądał uznania nagłośności wniosku. Nagłośność odrzuciono 339 głosami przeciw 233. Następnie rozpoczęły się w dalszym ciągu obrady nad ustawą o kongregacjach.

**Nowy Jork 29 marca.** Podług doniesień z Manilli, Amerykanie zabrali do niewoli Aguinalda i cały jego sztab

**Petersburg 29 marca.** Ukazem carskim kreowano posadę drugiego towaryszysza w komitecie ministrów. Drugim towarzyszem zamianowany został Vuitc.

**Dział ekonomiczny.**

—Bank anglo-austriacki uchwalil rozdzielić dywidendę w wysokości 15 koron od akcyj, przekazać 200.000 koron na fundusz rezerwy, zmniejsić 380.164 kor. na nowy rachunek.

— Bank rolniczy we Lwowie uzyskał skutkiem poparcia Koła polskiego przyrzeczenie ministra obrony krajowej, iż otrzyma znaczniejsze dostawy konserw dla armii.

**Wiadomości giełdowe.**

Wiedeń dnia 29 marca. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 718 50, węg. zakł. kredy. 721 —. Anglobanku 285 —, Unionbanku 870 00, Banku dla krajów koronnych 434 50, Bankarieru 505 00, Bodencredita 939 —, Gal. Banku hipot. —, koleji państw. 694 00, kolei południowej 105 00, tramwaju A. 298 00, B. 283 —, kolei Elbthal 507 50, kolei północnej 6260, kolei czerniowieckiej —, alpijny 484 50, kł. Murana 525 00, węg. uralskiego towarz. żel. 1800, fabryki broi 317 —, tureckie tytoniowe 292 50, oblig. węg. indemniz. 91 85, renta majowa 98 15, austr. renta koronowa 97 2 5 węg. renta koronowa 92 75, 56-let. listy tow. kredyt. ziemski 91 40, 4-procent. listy banku krajow. 92 00, 4 1/2, procent listy banku krajow. 99 80, 4-procent listy banku hipotecznego 90 —, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98 25, 5-procent. listy banku hipot. 109 50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96 40, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92 —, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87 50, losy tureckie 108 50, marki 117 25, racla 252 50.

**Z rynków towarowych.**

Lwów dnia 29 marca. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszennica gotowa 7 45 do 7 60, pszenica gotowa nowa 7 — do 7 55, żyto gotowe 6 60 do 6 80, żyto gotowe na terminy 6 20 do 6 75, owies obrobny gotowy 6 45 do 6 70, owies na terminy 6 40 do 6 65, jęczmień czmiel pastewny 5 45 do 5 70, jęczmień brow. 6 40 do 6 75, groch do gotowania 7 50, do 11 50, wyka 8 — do 8 50, nasienie linne — do —, nasienie konopne —, bob — do —, bobik 6 20 do 6 50, hreczka 7 — do 7 25, koniczyna czerwona galicyjska 42 — do 40 —, biała 35 — do 75 —, tymotka 20 — do 20 —, szwedzka 50 — do 90 — kukurudza stara — do —, nowa 5 90 do 6 —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10 25 do 10 60, groch pastewny 6 50 do 6 75, linianka — do —, Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16 75 do 17 25 na terminy 16 25 do 16 50 warianty — do —.

Wiedeń dnia 29 marca. Oukier (spokojnie) 23 60 do —, Nafta galicyjska 84 35 do —, Spirytus 40 20 do —.

**Wiedeń dnia 29 marca.**

Kurs w koronach i po 50 kłgr.  
Notowane pszenicę na wiosnę 7 89 do 7 90, na maj-czerwiec 7 94 do 7 95, na jesień 7 96 do 7 97, żyto na wiosnę 7 95 do 7 96, na maj-czerwiec 7 94 do 7 95, na jesień 7 12 do 7 13, kukurudza na maj-czerwiec 5 56 do 5 57, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5 66 do 5 67, owies na wiosnę 6 80 do 6 82, na maj-czerwiec — do —, na jesień — do —, rzepak na styczeń-luty 0 — do 0 —, sierpień wazony 13 — do 13 10, olej rzepakowy na kwiec.-maj 6 do 6 —.

Uspokobienie: silna.  
Stan powietrza: piękna.

**Budapeszt dnia 29 marca.**

Kurs w koronach i po 50 kłgr.  
Notowane pszenicę na kwiecień 7 57 do 7 58, na październik 7 74 do 7 76, żyto na kwiecień 7 63 do 7 64, na październik 6 71 do 6 72, owies na kwiec. 6 84 do 6 86, kukurudza na maj 5 29 do 5 30, na lipiec 5 41 do 5 42, rzepak na sierpień 12 55 do 12 65.

Oferty na pszenicę dostateczne.  
Chęć kupna słaba.  
Uspokobienie słabe.  
Stan powietrza: pogodna.

**Nadesłane.**

Za tę rubrykę Redakcyo nie odpowiada.

**Specjalista w chorobach ocznych**

**Dr. Leon Gruder**  
b. e. asystent, pierwszy operator i demonstrator na klinice ocnej rady dworu prof. Fuchsa we Wiedniu ordynuje obecnie przy ul. Krakowskiej 26.

Osoba starsza, wdowa po literacie-dziennikarzu i bojowniku z 1863 roku, bez żadnego sposobu do życia, uprasza Wnych panów obywateli wiejskich o przytelek, za co mogłaby udzielać parę godzin dziennie konwersacji w języku francuskim, lub też gry na fortepianie dla początkujących.—Łaskawe oferty pod adresem *Zofia Golemberska* — Kraków ul. Szlak 53.

**Stauböl** czyli olej ochraniający od kurzu i prochu, jest jedynym środkiem do konserwowania podłóg w kawiarniach, restauracjach w biurach publicznych i prywatnych, w sklepach itd. Najtaniej i najlepiej poleca handel WOLF CZOSZEP, Żółkiewska 2.

# Podwójna nić.

Napisła

Miss Ellen Thorneycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

— Nie powiadam, żeby kobiety były wszechmądrymi w tem, że pożąda, aby je mężczyzna ustawicznie upewniał o swojej miłości, lecz to tylko mówię, że takie postępowanie z nimi jest właśnie tem, którego pożądam. Nie utrzymuję wcale, żeby rzadkie storczyki były przemądre dla tego, że nie chcą żyć w temperaturze zimnej, ale jeżeli pan uprzęsz się mieć w cieplarni temperaturę niższą pięćdziesięciu stopni, to musisz jakoś pogodzić się z myślą obywatela się bez storczyków. Jestem już w tym wieku, aby wiedzieć z własnego doświadczenia, że na tym świecie trzeba brać rzeczy jak są, a nie tak, jakby się panu zdawało, że powinny być.

Niestety — nie było to bynajmniej doświadczenie miłe ani niekosztowne.  
— Zupenie mi się to w głowie nie może pomieścić — rzekł Jan.  
Pastor powstał ze swego krzesła i otworzył skrytkę w swoim biurku, skąd wyjął zeszyt oprawny w skórę marokiniową, widocznie pamiętnik.  
— Nigdy dotąd nie pokazywałem tego jeszcze nikomu — zaczął mówić, a głos mu drżał — ale jeżeli przekonamy się, że nasze nagrobki mogą służyć innym ludziom za drogę wskazującą, to nie sądzę, abyśmy mieli jakie prawo zatrzymywać je dla siebie samych. Ta książeczka jest nagrobkiem, który znaczy miejsce, gdzie leży pogrzebana cała moja nadzieja i miłość i szczęście, ale jeżeli się jej uda posłużyć panu do odzyskania drogi, uniknięcia nieporozumienia i niedoli i tym sposobem pomoże panu jej się ustrzedz, to nigdy nie pożałuję, żem pozwolił panu ją oglądać. Przeczytaj pan te ustępy, które zaznaczyłem i przekonaj się z nich, jak delikatną i skomplikowaną machiną może być serce kobiece.

Jan wziął książeczkę z uszanowaniem w ręce.  
— Dziękuję panu — rzekł poprostu. — Odmów mi pan daleki dowód zaufania i przyjaźni. Chyba nie mam potrzeby zapewniać pana, że wszystko, czego się stąd dowiem, będę uważał za rzecz świętą, a choćby to nawet nie dopięło celu i nie pogodziło mnie z Elfrydą Harland, to jednak pozostanie zawsze węzłem łączącym mnie z panem.  
— Wiedziałem, że mogę panu zaufać, panie Janie, inaczej nigdyby mi się ani nie śniło w ten sposób wtajemniczać pana w skryte dzieje mego życia. Czytał pan tylko zaznaczone ustępy, reszta nie dotyczy ani pana ani mnie, a jedynie Laury.  
— Dobrze, pojmuję pana.  
Jan otworzył książeczkę w tem miejscu, gdzie mr. Cartwright pozoginał kartki. Był to dzienniczek kobiecy, pisany ładną ręką a z pomiędzy kartek wydzielala się słaba woń lawandy. Zaznaczone ustępy znajdowały się daleko jeden od drugiego i widocznie były odczytywane wiele

razy, bo książka otwierała się łatwo w tych miejscach.  
Były to następujące ustępy:  
„3-go stycznia.  
„Nie mogę powiedzieć, dlaczego tak jest, ale nie zdaje mi się, aby Filip był tak mną zajęty, jak zwykle. Wiek już, jak nie powiedziałem miłego, a jestem pewna, że gdyby istotnie o mnie myślał, to przemówiłby do mnie tak od czasu do czasu.  
„Pytam się, czy to nie dlatego, że już jest mną znudzony, czy też to tylko dlatego, że jest z natury zimny? Kocham go goręcej, niż kiedy indziej, on taki rozumny, taki ładny i taki dobry, ale chciałabym czasami, aby był troszeczkę bardziej jak inni ludzie, a nie tak straszliwie wyższy od innych.  
„Czasami przychodzi mi na myśl dokuczyć mu jedynie po to, aby zobaczyć, czy może naprawdę odczuć co mocno, ale toby było zanadto brzydko właśnie teraz, kiedy wygląda taki zmęczony i pracuje tak okropnie ciężko. A zresztą kocham go tak mocno, że poprostu umarłabym

z żalu, gdyby mi się udało uczynić go naprawdę nieszczęśliwym choćby tylko na minutę.“  
„20-go maja.  
„Parafia pembingeska, którąśmy się spodziewali, że Filip dostanie, została nadana innemu — jakimś szkaradnemu staremu człowiekowi z Manchesteru.  
„Gorzi to dla mnie zawód, bo mnie zapewniano, że lord Silverhampton da ją Filipowi i mielibyśmy tam z nim razem takie rozkoszne dni.  
„Niestety, to mój los nie dostawać nigdy tego, czego pragnę, a nogi mam już całe w ranach od ciągłego stąpania po cierniach. Zdaje mi się, że będę na nich stała nawet wtedy, gdy będę jedną nogą w grobie, a i tak będę jeszcze i drugą na nich kaleczyła, jeżeli będę daleko od Filipa.“  
(C. d. n.)

# Quaker Oats

(amerykański luszczony owies) jako lemieszka albo zupa, które to potrawy można każdego czasu w gorącej wodzie w 10—15 minutach zrobić, a są zdrowe i delikatne.  
„Quaker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.  
**MASZYNIKI** amerykańskie do składania mięsa po zlr. 3.—. — Sita włoskie poczwórne do przecierania mięsa po 1—1.20 i 1.60 zlr. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

**Półgąski po litewsku** na surowo do jedzenia, po 2 zlr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzeżany.

**Świeże nasiona** jarzyn, kwiatów, buraków pastewnych, koniżyn i traw. Wleń do grobów i pogrzebów, świeże, sztuczne i metalowe. Bukłety i wieńce z kwiatów świeżych każdego czasu. Przepyszne pianki sapańskie 1/2 kilo 80 ct. Stary miod Zagłoby, wysmienity, prawdziwy szlachecki, duża szampańska 1 zł. 20 ct. Poleca zawsze na składzie handel nasion, roślin i kwiatów ZYGMUNTA MEKARSKIEGO we Lwowie, plac Halicki 1. 1. — Cennik na żądanie franco.

**Dom** i oficyna murowane, o 15 ubikacjach, ogród owocowy i warzywny, z morgi — 7 minut trolejarem do rynku, za 7,500 zł. sprzedam. — Zgłoszenia: BRZEŻANY, KARPATY.

**Reperacye** i kompletne odnowienia powozów wykonuje najtaniej i w najkrótszym czasie fabryka powozów LICKENDORFA, Lwów, ul. Żułińskiego 4.

**Biuro NAUCZYCIELSKIE** Mme Almonet, przeniesione zostało do domu przy ul. Lindego 1. 5. I. p.

**Para koni** wyżej 15 młary, zdrowych, silnych, 5-cioletnich, nadających się do każdej roboty, jest do nabycia. Ptaszkowa, 1. 91, obok kościoła.

**Za 5-halerzową markę**, którą nalepić należy na kartce korespondencyjnej i odesłać pod adresem liberzeckiej firmy: Franz Rehdwald Söhne, Wien II/8, otrzyma każdy gratis i franco eleganckie i tanie wzory materyj na ubrania.

**Epilepsya.**  
Kto na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości cierpi, niech żąda o tem broszury. — Nabyć można bezpłatnie i franco: Schwann-Apotheke, Frankfurt a/Main.

**Zakład fryzjerski** Edw. Grillmayera przeniesiony obecnie do Hotelu Żorza,

wspaniale urządzone, z osobnym pokojem DO CZESANIA PANÓW, poleca wielki wybór perfumeryi, przyrządów toaletowych, jako też duży zapas peruk, który jako fryzjer miejskiego teatru lwowskiego, mając sporo na składzie, wypożycza także teatrom amatorskim, prowincjonalnym. Ceny umiarkowane.



**Drut kolczasty** podwójny, cynkowy, z kolcami co 12 cm, 100 metrów zlr. 3.50, z kolcami co 6 cm, 100 metrów zlr. 4.—. Siatka druciana kolorowa do okien 1 mt. kw. zlr. 1.—. Łopaty do drenowania i szufki po zlr. 1.—. Ławki ogrodowe do składania po zlr. 6.—. Krzesła zlr. 2.20. Narzędzia ogrodnicze w komplecie. Hydronety. Nożyce do szpalarów zlr. 2.60. angielskie zlr. 3.50, łopaty, grabie, motyki, grabie itp. — poleca

**ANTONI HALSKI**  
handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9  
Osobny magazyn mebli żelaznych na 1 p.

## Uwagi godne!

Francjo.	Francjo.
5 kg. Bryndzy Ia	koron 7.— do 7.50
5 " sardynek marynow. I.	3.80 " 3.80
5 " sardynek marynow. II.	3.20 " 3.20
25 sztuk mleczaków	6.50 " 6.50
25 " mieszanych	4.50 " 5.—
5 kg. kakałorów	3.80 " 4.20
5 " pomarańcz czerwonych	3.60 " 4.40
5 " makaronu I.	4.50 " 4.50
5 " miodu patoki	7.50 " 7.50
5 " ryżu włoskiego	3.80 " 3.80
5 " grysluku pszennego	3.— " 3.—
5 " pomidorów w butelkach	3.60 " 3.60

oraz polecam sery, sardynki w oliwie, marynowane sardynki w puszkach blaszanych itp. **Masło winogronowa** na rasy wszelkiego rodzaju i oparzenia, 1 pudełko 20 i 50 halerzy.

## Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

**Świeże jarzyny!**  
5 kilo sałaty . . . . . koron 3.50  
5 " drobnych kartofli . . . . . 2.80  
5 " karczochów . . . . . 4.40  
5 " czerwonych pomarańcz 3.50  
1 skrzynka z 300 czerwonymi pomarańczami koron 12.—  
Opłacone za pobraniem pocztowo.  
Giovanni Spangher, Triest.

## K. MOLLER.

**Wino stołowe, białe, z 1898 roku** za 100 l. . . . . k. 52  
Ditto z 1900 roku, ściana gnieź 100 l. . . . . k. 50  
**Wino czerwone z portugalskich winogron, własnego chowu, z 1899 r.** przy znaczniejszym zamówieniu za 100 l. . . . . k. 68  
**Riesling z 1899 r. z winnic hr. Zichy** 0.7 l. reńskie butelki wina k. 1.20  
**Muszkatowe Hegyaljaer, z winnic hr. Teleky, 0.7 l. reńskie butelki** . . . . . k. 1.40  
**Karpacie perły, wyskok winny z r. 1892** jak tokaj, 0.6 l. butelki . . . . . k. 1.60  
**Portugalskie czerwone wino, najlepszej jakości z 1899 r. przy większym odbiorze** za 100 l. . . . . k. 68

## Szynki a la Pragskie

poledwice, kiełbasy krakowskie i siekane oraz wszelkie WĘDLINY poleca najtaniej krakowska masarnia

## Teofila Banasia.

Lwów, ul. Jagiellońska 16.  
Za dobroć wyrobów ręcz. Wysyłki na prowincję odwrotnie.

## Kotły parowe, rezerwoary, maszyny parowe, trasmisyje

dostarcza  
**FABRYKA MASZYN „PERKUN“**  
Biuro informacyjne: Kopernika 1 B.  
Kosztorysy bezpłatnie.

## Do siewu wiosennego

dostarcza  
**BANK ROLNICZY** we Lwowie  
z gwarancją za siłę kielkowania i czystość pod kontrolą staocy botaniczno-rolniczej bez kanianki koniżynę, lucernę oryginalną Provenca tymotkę w workach plombowanych przez staocy, wszelkie nasiona traw, sporek, łubin, wyke, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węglersti oraz nowy gatunek końskiego zębu „ZŁOTY“, kukurudzę pastewną: Pignoletto Cinquantino, pszeniec jarą i przewodkę, żyto jarę i owies.

**Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu chemicznego**  
przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga  
we Lwowie, ul. Kępcuskiej 1. 5  
poleca na sezon wiosenny  
**Nawozy sztuczne**  
z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.  
Specjalny superfosforat pod kartofle, używany z nadzwyczajnym skutkiem.  
Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu, wobec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników.  
Cenniki ze sposobem użycia wysyła się odwrotnie.

**Z Gór Olbrzymich**  
serki śmietankowe kopa . . . . . koron 1.50  
długie kwargle . . . . . 1.60  
okrągłe . . . . . 1.40  
serki maślane 100 sztuk . . . . . 4.50  
ser „Tilalier“ w kiegach 2—5 kg., kilo 1.40  
ser „Camembert“ w pudełkach sztuk 4—46  
ser śmietankowy „Harrach“ . . . . . 36  
ser „Romador Royal“ . . . . . 30  
rozeta za zaliczką pocztową  
**H. HEUBSCHER w Epel Csechowy w Górach Olbrzymich.**

## Stanisław Kozubowski

w Tarnowie, ul. Różana 1. 6  
przyjmuje zamówienia na dostawę **węgla kamiennego** z kopalni Szląska pruskiego i krajowych, dla gorzelni, browarów i innych fabryk pod warunkami najprzystępniejszymi.

## Najszlachetniejsze

odznaczone wielkim złotym medalem  
**Nalewki owocowe**  
jako to:  
Winiowa, Dereńniowa, Ratafia, Malinowa, Tarniowa, Morełowa itp. jak też przewyborne likiery, jak: owocowy, Czekoladowy, Waniłowy, Kawowy, Pomarańczowy, Curacao itp. wyrabia w znakomitych gatunkach i poleca po cenach fabrycznych firma

## Jan Muszyński,

Lwów, ul. Grodzickich 3.  
Cenniki na żądanie.

## Publiczne oświadczenie!

Ażby uniknąć nieprzyjemnych wydała naszym współpracownikom malarskich i aby dalej dać im zatrudnienie, podpisany art. Zakład portretów postanowił na krótki czas aż do odwołania zrzec się wszelkich korzyści i zysków. — Dostarczamy zatem

## Portret naturalnej wielkości

(popiersie) tylko za 7 zlr. 50 ct.  
wraz z wspaniałą, elegancką ramą w stylu barocco, którego najmniejsza wartość przedstawia 30 zlr.  
Kto więc pragnie mieć swój własny portret, lub swojej żony, albo dzieci, rodziców, rodzeństwa lub nawet już nieżyjących krewnych, albo przyjaciół swoich, zechce odnośną fotografię w jakiegokolwiek pozie, nadesłać, a otrzyma w przeciągu 14 dni portret, który będzie dla niego najwyższą niespodzianką i którym będzie zachwycony. Skrzynka do portretu jest liczoną w cenie kosztów własnych. Zamówienia z załączeniem fotografii, która nieuszkodzona zostanie zwróconą wraz z portretem, za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy.  
Za znakomite artystyczne wykończenie i wierność podobieństwa ręczy się. Setki listów z uznaniem i podziękowaniem są do przejrzenia, które każdemu na życzenie franco przesłane być mogą.  
Artystyczny Zakład portretów „KOSMOS“  
Wien, VI., Mariahilferstrasse 116.

## L. Lusera plaster dla turystów.

Uznany najlepszy środek przeciw nagniotkom, nabraźnościom itd.  
GŁÓWNY SKŁAD:  
**L. Schwenk'a Apteka, Wien-Meidling.**  
Żądać **Lusera** plaster dla turystów trzeba po 60 ct.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do nabycia w aptekach we Lwowie A. Ehrbara, J. Reisera, K. Kzyżanowskiego, P. Mikolascha, J. Wewiórskiego; w Tarnopolu L. Fleischman, J. Krzyżanowski; w Czortkowie L. Noss; w Jasie B. Palech; w Kozłomy L. E. Steal; w Przemysłu W. Mańkowski; w Rzeszowie A. Krpiński; w Samborze J. Leptankiewicz; w Czerniowach Grabowicz i Herold 7115

Wydział kraj. L. 20.441.

## Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1901/1902 nadanych będzie 9 miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi pod nazwą „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“.  
Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w Gazecie lwowskiej i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.  
Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15. maja 1901.  
We Lwowie d. 24 marca 1901. Grott.

## Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1901/1902 nadanych będzie pięć miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. zakładach wojskowych wychowawczych.  
Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w Gazecie lwowskiej i za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.  
Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15. maja 1901.  
Z Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Włokiem Ks. Krakowskim.  
We Lwowie d. 24 marca 1901. Grott.

**Woda Lwowska**  
**J. Innatowicza**  
odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem.  
Cena 3 k., 1-60 i 80 h.

**Szkółka leśno-ogrodowe**  
TADEUSZA hr. ŻUBIENSKIEGO  
w Zassowie pod Czarną  
poleca do kultur wiosennych:  
nasłona i sadzonki leśne, drzewa i krzewy ozdobne, tudzież rośliny pazo trawne, po cenach najniższych.  
Katalogi na żądanie opłatnie.

Chief-Office: 48. Brixton-Road, London, SW.  
Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20—40 kropli  
**A. Thierry'ego balsamu**  
z zieloną marką ochronną zakonnicy i z kapsłą zamykającą na której wycięnięte są słowa: Alleluia eoh. — Dostawa można w aptekach. — Poeta franco i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 4 korony. — Flaszki na próbę wraz z cennikiem i spisem składów w wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu koron 1.20 aptekarz.  
A. Thierry's Fabrik in Prograda bei Rohitsch-Sauerbrunn.  
Strzedz się naśladowstwa i zwać na zieloną markę ochronną zakonnicy zarejestrowaną we wszystkich państwach. 10

G. k. uprzyw. galicyjski akcyjny  
**BANK HIPOTECZNY.**  
Oddział depozytowy  
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane  
**Depozyty schowkowe**  
(Safe deposits)  
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyl. oznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.  
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.  
Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedm. ty reklamowane w Gazecie Narodowej lub w ogóle korzystające z działu ogłosz. wego, sw racyli powoływać się na Gazetę Narodową, jako na źródło, skąd informacje swoje zaszerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń Gazety Narodowej.